

ZYGFRYD JUSZCZYŃSKI

ur. 1937; Derewiczna

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, PRL, stan wojenny, zwolnienia z pracy, represje komunistyczne

Zwolnienia w WSK Świdnik w 1982 rok

Później miałem do czynienia z władzą jeszcze raz, było to gdzieś na wiosnę '82 roku. Wiele osób, pewnie podobnych do mnie, które były w jakimś okresie zarejestrowane, zwolniono z zakładu pracy. A ponieważ ja wcześniej troszkę się trudniłem biuletynem „Grot”, który wychodził w naszej zakładowej „Solidarności”, więc wymieniałem się z kolegami, składki płaciłem. Może o tym wiedzieli, może nie, ale myślę, że skądś wiedzieli, bo ja sam to czytałem i dawałem do czytania kolegom, których znałem i dalej się to przesyłało, w każdym razie takie osoby przeznaczono do zwolnienia. Może w kwietniu, może w marcu 1982 dyrektor komisaryczny, major Tarka, wezwał mnie do siebie. Ponieważ była to osoba zupełnie niezwiązana z tym co my robiliśmy, więc musieli im zostawić zastępców, a zastępca został ten sam co wcześniej, ale bezpośrednim zwierzchnikiem mojej pracy był główny konstruktor, Stanisław Kamiński. On miał bardzo duże uznanie, szacunek, zwłaszcza, że miał szacunek od strony radzieckiej, a zaczęliśmy projektować nasz śmigłowiec „Sokół” w konsultacji z biurem doktora Milla. Jest to biuro śmigłowcowe w Moskwie, zresztą tam u nich, pod ich nadzorem robiliśmy projekt przedwstępny i wstępny. Kamiński zdobył zaufanie samego doktora Milla i jego zastępcy Tiszczenki, także był wysoko ceniony. Uprosił tego naszego dyrektora komisarycznego, że on z nami porozmawia, żeby nas nie zwalniać itd. Powiedział wprost, że zostaliśmy wytypowani do zwolnienia w ramach oczyszczania atmosfery, że bierzemy udział w podziemnej działalności, ale ponieważ nas zna, wie, co potrafimy i że jesteśmy mu potrzebni do pracy, więc on za nas poręczy, jeżeli my obiecamy, że nie będziemy się więcej włączać w prace konspiracyjne. Myśmy obiecali i dzięki jego wstawiennictwu nas nie zwolniono. W ogóle zwolniono wtedy chyba ze dwieście osób z WSK, w ramach odgrywania się na tych, którzy najbardziej się zaznaczyli udziałem w czymś. W zasadzie z represji odczułem tylko tę groźbę zwolnienia.

Data i miejsce nagrania	2006-01-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"